

Sygnatura akt XVI GC 181/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

30 listopada 2022 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie, XVI Wydział Gospodarczy

w składzie: Przewodniczący sędzia Arkadiusz Piotrowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Agnieszka Rozen

po rozpoznaniu 30 listopada 2022 roku na rozprawie w Warszawie

sprawy z powództwa **M. S.**

przeciwko pozwanemu (...) **Bank (...) AG z siedzibą w W. w (...) A.**

o zapłatę

orzeka

- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 101764,07 (sto jeden tysięcy siedemset sześćdziesiąt cztery i siedem setnych) złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od 5 października 2021 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powoda 10506 (dziesięć tysięcy pięćset sześć) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

sędzia Arkadiusz Piotrowski

Sygnatura akt XVI GC 181/22

UZASADNIENIE

wyroku z 30 listopada 2022 roku

Pozwem z 1 lutego 2022 roku powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) AG w W. kwoty 101 764,06 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 5 października 2021 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej, a także opłat skarbowych od pełnomocnictw, wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż 4 czerwca 2008 roku zawarł z pozwanym umowę kredytu na lokal indeksowanego kursem franka szwajcarskiego na kwotę 508 413,50 złotych. Zdaniem powoda powyższa umowa była sprzeczna z art. 69 ustawy z 29 sierpnia 1997 roku – Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 2324 z późn. zm., dalej jako: „pr. bank.”), bowiem w umowie brak było określenia kwoty kredytu. Powód wskazał także, iż przedmiotowa umowa jest sprzeczna z art. 353¹ ustawy z 23 kwietnia 1964 roku – Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 1360 z późn. zm., dalej jako: „KC”) oraz art. 58 KC z uwagi na naruszenie zasady równości i słuszności kontraktowej poprzez dowolne kształtowanie przez pozwanego oprocentowania kredytu. Zdaniem powoda z uwagi na brak poinformowania powoda przez bank o zawarciu w umowie kredytu instrumentu finansowego oraz o ryzyku walutowym, umowa kredytu jest sprzeczna z ustawą oraz narusza zasady współżycia społecznego. Strona powodowa obliczyła wartość przedmiotu

sporu jako sumę opłat dokonanych przez powoda z tytułu umowy kredytu na lokal indeksowanego kursem franka szwajcarskiego za okres od 17 sierpnia 2012 roku do 17 października 2014 roku, w wysokości 101 764,07 złotych (pozew k. 3-72).

W odpowiedzi na pozew z 18 maja 2022 roku (data prezentaty pisma) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, iż zaciągając zobowiązanie strona powodowa była świadoma ryzyka kursowego, w tym przede wszystkim faktu wpływu kursu waluty na wysokość zobowiązania wobec pozwanego oraz wysokość raty. Zdaniem pozwanego wybór takiego kredytu był przemyślaną i dobrowolną decyzją strony powodowej, która samodzielnie wybrała go spośród oferty pozwanego zawierającej zarówno kredyty złotówkowe, jak i kredyty indeksowane do waluty CHF. Ponadto pozwany podkreślił, iż kredyt został udzielony powodowi jako przedsiębiorcy, a zatem profesjonalnemu uczestnikowi obrotu gospodarczego. Pozwany zaprzeczył także, iż określał tabele kursowe w sposób dowolny i arbitralny, wskazując iż kurs zakupu i sprzedaży CHF w tabelach kursowych pozwanego odpowiadał wartościom rynkowym. Zdaniem pozwanego powód przez lata dokonywał spłaty kredytu dopóki uznawał zawartą z pozwanym umowę za opłacalną. Pozwany podkreślił, że dopuszczalne jest oznaczenie wysokości zobowiązania za pomocą klauzuli walutowej poprzez odwołanie się do oznaczonej kwoty w obcej walucie, natomiast w żadnym z tych przypadków modyfikacja dotycząca wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, tj. klauzula przeliczeniowa, nie powoduje zmiany waluty i kwoty wierzytelności wskazanej w umowie. Pozwany stwierdził, iż ryzyko wpisane w konstrukcję kredytu indeksowanego do waluty obcej rozkłada się na każdą ze stron umowy. Zdaniem pozwanego roszczenie powoda było także przedawnione (odpowieź na pozew k. 81-131).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymywały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 czerwca 2008 roku pomiędzy M. S., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą: (...), jako kredytobiorcą, a (...) S.A. Spółką Akcyjną Oddziałem w Polsce z siedzibą w W. (dalej jako: (...)), została zawarta umowa kredytu na lokal indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nr (...).

Zgodnie z § 1 ust. 1 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 508 413,50 złotych na warunkach określonych w umowie oraz „Regulaminie kredytowania przedsiębiorców w (...). Jak stanowił ust. 2 powyższego paragrafu umowy kredyt był indeksowany do waluty obcej CHF. Saldo kredytu w walucie obcej zostało obliczonego według zasad opisanych w regulaminie na podstawie kursu waluty obcej obowiązującego w dacie uruchomienia kredytu lub w przypadku kredytu wypłacanego w transzach – kursów waluty obcej obowiązujących w dacie uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Zgodnie z ust. 3 informacja o kwocie kredytu w walucie obcej miała zostać przesłana kredytobiorcy wraz z harmonogramem spłat w terminie do 14 dni od daty uruchomienia kredytu.

Jak stanowił § 2 ust. 1 umowy kredyt miał zostać wykorzystany na:

- a) finansowanie nakładów związanych z pracami remontowymi w lokalu położonym w K. przy ul. (...);
- b) refinansowanie zakupu przedmiotowej nieruchomości;
- c) pokrycie opłaty za czynności związane z wyceną nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu w kwocie 900 zł;
- d) pokrycie prowizji za udzielenie kredytu, należnej bankowi na mocy niniejszej umowy.

Zgodnie z § 3 ust. 1 umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu na okres 240 miesięcy począwszy od daty postawienia kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy wskazanej w potwierdzeniu. Dyspozycja wypłaty kredytu mogła zostać złożona nie później niż do 31 grudnia 2008 roku Jak stanowił ust. 2 powyższego paragrafu umowy bank udzielił

kredytobiorcy karencji w spłacie kapitału na okres 12 miesięcy począwszy od dnia uruchomienia kredytu. Powyższe oznaczało, że w okresie karencji kredytobiorca był zobowiązany wyłącznie do spłaty rat odsetkowych. Zgodnie z ust. 3 kredyt stawał się w całości wymagalny w następnym dniu po upływie okresu, na jaki został udzielony. Jak stanowił ust. 4 kredyt miał zostać wypłacony w transzach. Zgodnie z § 3 ust. 5 umowy z zastrzeżeniem ust. 2 kredyt miał zostać spłacony w równych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Jak stanowił § 7 ust. 2 umowy kredytobiorca wyraził zgodę, aby przy pobraniu środków pieniężnych z jego rachunku bankowego stosował kurs/y zgodnie z obowiązującą w banku Tabelą kursów (...) w dniu pobrania środków pieniężnych z rachunku bankowego.

Zgodnie z § 10 umowy w zakresie nieuregulowanym umową stosuje się postanowienia obowiązującego regulaminu stanowiącego integralną część umowy, jak również postanowienia obowiązującego „Regulaminu konta dla małych firm” oraz przepisy prawa polskiego.

Jak stanowił § 12 umowy kredytobiorca potwierdził, że otrzymał tabelę opłat i prowizji dla małych firm, obowiązującą na dzień zawarcia umowy. Bank był uprawniony do zmiany tabeli opłat i prowizji dla małych firm w przypadkach określonych w regulaminie. Kredytobiorca oświadczył, że akceptuje określone w niej warunki cenowe.

Zgodnie z § 13 umowy, z zastrzeżeniem zasad zmiany regulaminu oraz tabeli opłat i prowizji dla małych firm, wszystkie zmiany w umowie wymagały zachowania formy pisemnej pod rygorem nieważności. Zmiany o charakterze identyfikacyjnym (np. zmiany teleadresowe), które zostały zgłoszone do umowy, miały mieć zastosowanie do wszystkich umów zawartych pomiędzy kredytobiorcą a bankiem.

(Dowód: umowa kredytu na lokal indeksowanego kursem franka szwajcarskiego nr (...) k. 31-34).

Jak stanowił pkt 11 części I regulaminu, „Tabela kursów” była definiowana jako tabela wymiany walut obcych obowiązujących w (...).

Zgodnie z punktem 1 części IV Regulamin kredytowania przedsiębiorców w (...) dla kredytów indeksowanych do waluty obcej wniosek kredytowy składany był w złotych polskich. Kwota uruchamianego kredytu w walucie ustalana była na podstawie kursu kupna dewiz waluty, do której indeksowany był kredyt, określonego w tabeli kursów, obowiązującej w momencie uruchomienia całego kredytu lub poszczególnych transz kredytu. Wypłata kredytu następowała w złotowej równowartości kwoty w walucie na rachunek zgodny z celem kredytowania.

Jak stanowił punkt 3 Regulamin kredytowania przedsiębiorców w (...) wpłata rat kredytu następowała w złotych polskich według kursu sprzedaży dewiz, określonego w tabeli kursów na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Zgodnie z punktem 4 części IV Regulamin kredytowania przedsiębiorców w (...) jeśli dzień wymagalności raty kredytu przypadał na dzień wolny od pracy, stosowało się kurs sprzedaży zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Jak stanowił punkt 11 części IV Regulamin kredytowania przedsiębiorców w (...) obliczanie kwoty kapitału po zmianie waluty kredytu następowało według następujących kursów:

- a) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na złote – według kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą kursu sprzedaży waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą na dwa dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu;
- b) w przypadku zmiany waluty kredytu ze złotych na walutę obcą – według kursu kupna waluty obcej do złotych, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą na dwa dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu;

c) w przypadku zmiany waluty kredytu z waluty obcej na inną walutę obcą – według ilorazu kursu sprzedaży dotychczasowej waluty kredytu do złotych oraz kursu kupna nowej waluty kredytu do złotych, zgodnie z tabelą kursów obowiązującą na dwa dni robocze przed dniem realizacji zmiany waluty kredytu.

(Dowód: Regulamin kredytowania przedsiębiorców w (...) k. 35-40).

W dniu 11 grudnia 2008 roku M. S. oraz (...) zawarli aneks do umowy kredytu nr (...).

Zgodnie z § 1 aneksu postanowienie określone w § 3 ust. 1 umowy otrzymało brzmienie: „bank udziela kredytobiorcy kredytu na okres 240 miesięcy począwszy od daty postawienia kwoty kredytu do dyspozycji kredytobiorcy wskazanej w potwierdzeniu. Dyspozycja wypłaty kredytu mogą zostać złożona nie później niż do 31 marca 2009 roku”.

Zmianie uległ także § 9 ust. 2 umowy w kwestii daty, do której złożony miał zostać złożony przez kredytobiorcę sporządzony przez rzeczoznawcę raport z zaawansowania rzeczowo-finansowego inwestycji będącej przedmiotem finansowania. Pozostałe postanowienia umowy nr (...) z 4 czerwca 2008 roku nie uległy zmianie.

(Dowód: aneks z 11 grudnia 2008 roku do umowy kredytu nr (...) k. 41-42).

Bank (...) połączył się z (...) Bank (...) S.A., natomiast w dniu 3 listopada 2018 roku doszło do transgranicznego połączenia (...) Bank (...) S.A. i (...) Bank (...) AG (dalej jako: (...) Bank).

M. S. zwrócił się do (...) Bank o zmianę sposobu spłaty kredytu ze spłaty w polskiej walucie na spłatę bezpośrednio we frankach szwajcarskich.

(Dowód: wniosek M. S. z 21 października 2014 roku k. 129).

Z tytułu kredytu wynikającego z umowy nr (...) na rzecz M. S. została wypłacona w dniu 19 czerwca 2008 roku kwota 158 413,50 złotych (78 597,62 CHF), w dniu 4 listopada 2008 roku kwota 150 000 złotych (65 824,12 CHF) oraz w dniu 30 marca 2009 roku kwota 200 000 złotych (67 455,90 CHF). M. S. dokonywał regularnej spłaty udzielonego mu przez (...) kredytu.

(Dowód: zaświadczenie (...) Bank z 2 sierpnia 2021 roku k. 43-52; zaświadczenie (...) Bank z 25 sierpnia 2021 roku k. 53-54).

Pełnomocnik M. S. wzywał (...) Bank do zapłaty 252 275,27 złotych oraz 80 094,23 CHF wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie liczonymi od dnia następującego po upływie terminu wskazanego w wezwaniu do zapłaty. Pełnomocnik M. S. wskazywał w treści wezwania do zapłaty, iż jest ono kierowane z uwagi na niewiązanie M. S. umową kredytu o nr (...) z 4 czerwca 2008 roku, wobec jego sprzeczności z przepisami prawa, a w konsekwencji nieważnością ze skutkiem ex tunc. Pełnomocnik M. S. wzywał (...) Bank do zwrotu na rzecz kredytobiorcy wszelkich otrzymanych z tego tytułu przysporzeń. Powyższe wezwanie do zapłaty zostało doręczone (...) Bank 27 września 2021 roku.

(Dowód: wezwanie do zapłaty z 22 września 2021 roku wraz z dowodem nadania i wydrukiem śledzenia przesyłki k. 67-71).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów, których prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu, jak również nie była kwestionowana przez żadną ze stron w toku postępowania. Pozostałe dokumenty znajdujące się w aktach nie miały kluczowego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 ustawy z 17 listopada 1964 roku – Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz. U. z 2021 roku poz. 1805 z późn. zm., dalej jako: „KPC”) Sąd pominął zgłoszony przez stronę pozwaną dowód z zeznań świadka A. M. oraz o dowód z dokumentów zapisanych na płycie CD dołączonej do odpowiedzi na pozew, bowiem okoliczności, których miały dotyczyć ww. dowody, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co będzie także wynikało z dalszej części niniejszego uzasadnienia.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził w niniejszym postępowaniu zasądzenia od pozwanego 101 764,06 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 5 października 2021 roku do dnia zapłaty. Powyższa kwota stanowiła zdaniem powoda wartość przedmiotu sporu jako sumę opłat dokonanych przez powoda z tytułu umowy kredytu na lokal indeksowanego kursem franka szwajcarskiego za okres od 17 sierpnia 2012 roku do 17 października 2014 roku. Powód przyjmował bowiem, iż umowa kredytu nr (...) z 4 czerwca 2008 roku jest nieważna, w związku z czym ww. świadczenia były nienależne. Zdaniem powoda po stronie pozwanego doszło do bezpodstawnego wzbogacenia. Jako podstawę swojego roszczenia powód wskazywał art. 405 ustawy z 23 kwietnia 1964 roku Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2022 roku poz. 1360 z późn. zm., dalej jako: "KC") oraz art. 410 KC. Wobec powyższego w pierwszej kolejności należało dokonać rozważań w kwestii tego, czy umowa kredytu nr (...) z 4 czerwca 2008 roku była ważna, jako że dopiero w przypadku stwierdzenia jej nieważności możliwa będzie oceny czy spełnione przez powoda na rzecz pozwanego świadczenie należy uznać za nienależne.

Przechodząc zatem do oceny czy przedmiotowa umowa była umową ważną należy w pierwszej kolejności wskazać, że Sąd nie podziela stanowiska powoda jakoby przedmiotowa umowa kredytu nie stanowiła umowy walutowej tylko złotówkową. Umowa kredytu z 4 czerwca 2008 roku była umową o kredyt indeksowany do waluty obcej CHF. Wartość zobowiązania w kredycie indeksowanym, w przeciwieństwie do kredytu denominowanego, jest wyrażona w polskich złotych. Również w tego rodzaju kredycie kredytobiorca ponosi ryzyko kursowe. W kredycie indeksowanym kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej (wyrok Sądu Najwyższego z 30 września 2020 roku, I CSK 556/18, LEX nr 3126114). Nie ulega przy tym jakiegokolwiek wątpliwości, że kredyty indeksowane do waluty obcej są i były w przeszłości (w tym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu) dopuszczalne przez prawo i tego rodzaju rozwiązanie stanowi element umowy kredytu, wobec czego nie pozbawia jej takiego charakteru. Inaczej mówiąc umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant. Świadczy o tym chociażby treść art. 4 ustawy z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, tzw. antyspreadowej (Dz. U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 roku, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Skoro więc art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b prawa bankowego regulują kwestie kredytów denominowanych lub indeksowanych do waluty obcej, to oczywistym jest, iż tego rodzaju kredyty istniały w obrocie prawnym już w wcześniej. Powyższe stanowisko jest ponadto szeroko podzielane w orzecznictwie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 25 marca 2011 roku (sygn. IV CSK 377/10), ułożenie stosunku prawnego w ten sposób, że strony wskazują inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania tego zobowiązania, jest zgodne z zasadą swobody umów (art. 353¹ KC). Modyfikacja taka dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności na złote. Gdy strony umowy o kredyt ustalą, że zapłata kredytu nastąpi w złotych, dłużnik powinien postępować zgodnie z treścią zawartego zobowiązania, a na wierzycielu spoczywa obowiązek współdziałania (art. 354 § 1 i 2 kc). Również w wyroku z 29 kwietnia 2015 roku (sygn. V CSK 445/14) Sąd Najwyższy potwierdził dopuszczalność ułożenia stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę wykonania zobowiązania.

Uwypuklić przy tym należy, iż dokumentacja znajdująca w aktach sprawy potwierdzała, że przedmiotowa umowa stanowiła umowę o kredyt udzielony w walucie polskiej (§ 1 ust. 1 umowy), ale indeksowany do waluty obcej CHF. Saldo kredytu w walucie obcej zostało obliczone według zasad opisanych w regulaminie na podstawie kursu CHF obowiązującego w dacie uruchomienia poszczególnych transz kredytu (§ 1 ust. 2 umowy). Informacja o kwocie kredytu w walucie obcej miała zostać przesłana kredytobiorcy wraz z harmonogramem spłat w terminie do 14 dni od daty uruchomienia kredytu (§ 1 ust. 3 umowy). W ocenie Sądu również postanowienia umowy dotyczące stosowania różnych kursów waluty przy jego spłacie (kurs sprzedaży) nie skutkowały możliwością stwierdzenia ich nieważności,

ponieważ powód wyraził na to zgodę i w żadnym wypadku nie można tu dopatrywać się jego pokrzywdzenia jako podmiotu słabszego, którym w istocie nie był. Powód bowiem jako przedsiębiorca posiadał taki sam status profesjonalisty, który powinien z należytą troską i rozważą dbać o własne interesy, dążąc do zmaksymalizowania zysku tak samo jak pozwany. Jednocześnie nie sposób podzielić stanowiska powoda co do tego, że nie był należycie poinformowany co do ryzyka zmiany kursów walut i wpływu zmiany tego kursu na wysokość jego zobowiązania wynikającego z umowy. Po pierwsze bowiem pozwany nie był zobowiązany do dbania o to, aby powód nie podejmował ryzykownych działań biznesowych, w szczególności nie zaciągał zobowiązań o znacznej wysokości, a co więcej w ogóle nie był zobowiązany do informowania powoda o ryzyku kursowym. Po drugie powód nie może szukać usprawiedliwienia dla swoich działań w pochopnym podejmowaniu decyzji, to jest podpisywaniu umowy kredytowej na ponad pół miliona złotych bez wnikliwej i profesjonalnej analizy, w szczególności bez skorzystania z koniecznej w takim przypadku pomocy prawnej. Należy przy tym zauważyć, że z zawartej przez strony umowy wyraźnie wynika, że pozwany udzielił powodowi kredytu w wysokości 508 413,50 zł, jednak z indeksowaniem do waluty obcej CHF. Zatem już z pierwszych postanowień umowy wynikała jaka kwota kredytu została powodowi udzielona i w jakiej walucie oraz według kursu jakiej waluty będzie następowała spłata powyższej kwoty. Wobec tego twierdzenie powoda, że jest to odmiana kredytu w walucie polskiej nie może się ostać. W § 1 ust. 3 umowy wskazano natomiast, iż informacja o kwocie kredytu w walucie obcej miała zostać przesłana kredytobiorcy wraz z harmonogramem spłat w terminie do 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Zgodnie z § 3 ust. 4 umowy kredyt miał zostać wypłacony w transzach, natomiast zgodnie z § 1 ust. 2 umowy saldo kredytu w walucie obcej miało zostać obliczone według kursów waluty obcej obowiązujących w dacie uruchomienia poszczególnych transz kredytu. Powyższe postanowienia umowne są zrozumiałe i nie wymagają specjalistycznej wiedzy prawniczej czy ekonomicznej. Zdaniem Sądu brak jest podstaw aby uznać, iż kwota kredytu udzielonego przez pozwanego powodowi nie była określona, bowiem została ona wskazana wprost w § 1 ust. 1 umowy, tj. 508 413,50 zł, natomiast jej spłata następowała we frankach szwajcarskich, które były przeliczane na polską walutę, przy czym należy podkreślić, iż od 2014 roku powód, na swój wniosek, dokonywał spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a zatem brak jest podstaw aby uznać, iż kredyt udzielony powodowi był kredytem stricte złotówkowym, którego kwota nie była znana. Sąd nie podziela zatem twierdzeń powoda jakoby kwota zobowiązania wynikającego z umowy nie była ustalona na chwilę zawarcia umowy. Powyższe rozważania oznaczają również, że nie sposób dopatrzeć się niezgodności przedmiotowej umowy z treścią obowiązującego wówczas art. 69 pr. bank. Zgodnie z jego treścią przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (§1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (§2).

Jak wynika z umowy dołączonej do akt sprawy określała ona strony umowy (k. 31), wskazana została kwota i waluta kredytu (§ 1 ust. 1, ale także sposób jego obliczania w walucie obcej (§ 1 ust. 2), cel, na który kredyt został udzielony (§ 2 ust. 1), zasady i termin spłaty kredytu (§ 3), wysokość oprocentowania kredytu i warunku jego zmiany (§ 4 umowy, pkt 1 części III regulaminu), sposób zabezpieczenia kredytu (§ 6), zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu (§ 2 ust. 3), terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych (§ 2 ust. 2), wysokość prowizji (§ 4 ust. 1 pkt 1) oraz warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (§ 13 umowy, część V regulaminu, pkt 2 części VI regulaminu) Wobec powyższego brak było podstaw do stwierdzenia, że powyższa umowa jest sprzeczna z art. 69 pr. bank.

Pomimo powyższego należało zdaniem Sądu uznać, że przedmiotowa umowa jest nieważna. Zgodnie z art. 353¹ KC strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W tym miejscu należy wskazać, że Sąd podziela poglądy wyrażone w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 12 lutego 2020 roku wydanym w sprawie V ACa 297/19 w przeważającej części, wobec czego w dalszej części uzasadnienia zostaną one w sposób obszerny powołane. Wprawdzie wyrok powyższy dotyczył sporu co do ważności umowy kredytu zawartej pomiędzy konsumentem i bankiem, jednakże poglądy tam wyrażone i oceny prawne należy zastosować także w przypadku umowy kredytu zawartego pomiędzy przedsiębiorcami. W wyroku tym stwierdzono, że zastosowanie indeksacji walutowej jest dopuszczalne co do zasady. Nie narusza ani zasady nominalizmu, ani też zasady swobody umów z art. 353¹ KC, jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej, określonych w art. 69 pr. bank. Sporządzenie umowy zgodnie z tymi przepisami wymaga więc zastosowania takiego mechanizmu na etapie określania kursu CHF na potrzeby ustalenia każdej kolejnej raty, który byłby niezależny od arbitralnych decyzji kredytodawcy, w tym posłużenia się kursami innych instytucji finansowych, w szczególności średnim kursem NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa, tak aby kredytobiorca z góry mógł ustalić poziom, do którego ponosi ryzyko związane ze skorzystaniem z takiego kredytu w konkretnym banku, oferującym znane z góry warunki ustalania wysokości rat kapitałowych, rzutujących automatycznie na wysokość faktycznie spłacanego oprocentowania. Kredytobiorca musi takie zapisy zaakceptować, mimo że nie jest w stanie z góry przewidzieć kwotowego wymiaru poszczególnych rat. W niniejszej sprawie, co wynika z umowy, nie wskazano mechanizmu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby określenia każdej raty, który jednocześnie byłby niezależny od decyzji pozwanego. Nie tylko nie wskazano mechanizmu ustalania kursów walut, ale nawet nie uczyniono integralną częścią umowy stosownych, wewnętrznych regulacji obowiązujących u pozwanego, które określałyby te kursy lub które regulowałyby kwestię ustalania tabel kursów walut. Żaden z przepisów umowy nie zawierał jakichkolwiek ograniczeń odnośnie sposobu ustalania przez pozwanego kursów walut, w szczególności nie wyłączał możliwości ustalenia oddzielnych kursów walut na potrzeby umów kredytowych indeksowanych do walut obcych i oddzielnych na potrzeby skupu lub sprzedaży tychże walut. Oznacza to, że pozwany wobec powoda miał całkowitą swobodę w określaniu tak kursu kupna, jak i sprzedaży franka szwajcarskiego, a tym samym miał możliwość swobodnego kształtowania wysokości raty, którą powód był zobowiązany uiszczać w wykonaniu umowy. Nie przy tym nie stało na przeszkodzie, aby w umowie określić kurs kupna i sprzedaży potrzebny do określenia świadczeń obydwu stron, w sposób niezależny od jakichkolwiek decyzji pozwanego, w szczególności np. kurs średni NBP czy kurs kupna i sprzedaży publikowany przez NBP, nawet z określonym w umowie, dopuszczalnym poziomem odstępstwa. Możliwe było zastosowanie obiektywnego mechanizmu ustalania kursów walut w celu ustalenia jaką kwotę powód będzie musiał spłacać w poszczególnych ratach. Gdyby strony zawarły tego typu uregulowanie w umowie to zdaniem Sądu nie byłoby podstaw do kwestionowania ważności przedmiotowej umowy. Podobnie zresztą uczyniono przy określaniu oprocentowania kredytu odwołując się do stawki LIBOR, a więc stawki, na wysokość której pozwany nie miał jakichkolwiek wpływu.

Należy jednoznacznie zaznaczyć, iż nawet brak znaczących różnic w kursach walut ustalanych przez pozwanego w ramach swojej tabeli z kursami NBP, niczego w niniejszej sprawie nie zmieniałby. Nie ma bowiem znaczenia to w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzul. O nieważności umowy decyduje bowiem treść jej postanowień, a nie sposób jej wykonania. Aby zapewnić zgodność tychże zapisów z prawem wystarczyło wprowadzić

je do umowy, a nie odsyłać do uchwały zarządu i ustalanych na ich podstawie tabeli kursów. Wobec tego nie może mieć znaczenia okoliczność, że powodowi przyznano uprawnienie spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, ponieważ bank zapewniał taką możliwość na długo przed tym, zanim takie wymagania zostały nałożone na banki przez przepisy „antyspredowe”. Pozwany mógł kształtować wysokość raty wymaganej od powoda w sposób dowolny, a to z kolei pozostawało w sprzeczności z treścią art. 353¹ KC, ponieważ w sposób nierówny określało obowiązki stron umowy i uzależniało wysokość świadczenia powoda od arbitralnych decyzji pozwanego, czemu powód nie mógł się sprzeciwić w świetle jego uprawnień określonych w umowie. Niczego nie zmienia tu fakt, że powód przez okres ponad 10 lat wykonywał umowę zgodnie z jej treścią, gdyż kwestia nieważności umowy musi być badana co do zasady na moment jej zawarcia i jej wykonywanie przez strony nie prowadzi do jej sanowania.

Wobec powyższego, za Sądem Apelacyjnym w Warszawie (V ACa 197/19), Sąd uznał za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie w umowie takiej klauzuli nie może zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ KC, lecz za rażące jej przekroczenie. Główne zobowiązanie strony zobowiązanej do spłacenia kredytu, obliczane poprzez zastosowanie klauzuli jego indeksacji do CHF, nie może zostać określone przez drugą stronę tej samej umowy jednostronnym oświadczeniem, wykraczającym poza konsensus, który oddaje istotę stosunku umownego. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine powinna zostać uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem ex tunc, czyli już od daty jej zawarcia. Przy ocenie samej ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenia to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy, nawet jeżeli żadna ze stron nie powoływałaby się na jej wadę prawną tego rodzaju. Bez znaczenia w tym zakresie pozostaje także wypełnienie przez strony konkretnych obowiązków zapisanych w umowie, która nie prowadzi jednak do ich powstania. Ustalenie nieważności takiej umowy jest możliwe w każdym też czasie oraz we wszelkich postępowaniach jej dotyczących, w tym także w sprawach o zasądzenie zwrotu nienależnego albo nadpłaconego świadczenia przez jedną ze stron, w tym przez kredytobiorcę, który wypłacił na rzecz banku wszystkie kwoty naliczone z zastosowaniem klauzuli indeksacyjnej opartej na zmienności kursu CHF określonego jednostronnie przez kredytodawcę przy obliczaniu obciążających konsumenta rat kapitałowo-odsetkowych, czyli w sposób sprzeczny z naturą (istotą) wszystkich stosunków obligacyjnych. Natura stosunku obligacyjnego nie pozwala na blankietowe wyrażenie przez stronę zagrożoną zgody na jednostronne dopełnienie przez jej kontrahenta nieuzgodnionych elementów zawartej umowy, w tym jej głównych postanowień, bez których umowa a limine nie może dojść do skutku, czyli bez uzgodnienia których w dacie jej zawarcia niemożliwe jest również późniejsze jej dopełnienie poprzez złożenie przez jedną ze stron jednostronnego oświadczenia o jej uzupełnieniu, w tym poprzez określenie głównego zobowiązania drugiej strony, zwłaszcza w sposób rażąco sprzeczny z jej interesami. Natura stosunku obligacyjnego wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ KC, odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza też akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo-odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie. Już w dniu jej zawarcia muszą więc zostać wspólnie uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony jej istotne przedmiotowo postanowienia. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi też dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkości zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego.

Powyższe poglądy znalazły potwierdzenie również w innych orzeczeniach. I tak, jak stwierdził Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z 10 listopada 2020 roku wydanym w sprawie I ACa 165/19 (LEX nr 3120061), w

doktrynie i orzecznictwie powszechnie już przyjmuje się, że odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego oraz, że prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych. Abuzywnego charakteru tych klauzul nie niweczą ustalenia poczynione przez biegłego z zakresu bankowości i finansów sporządzającego opinię w niniejszej sprawie, zgodnie z którymi kurs ustalony przez powódkę nie odbiega od realiów rynkowych. Okoliczność ta nie zmienia bowiem faktu, że kursy walut były kształtowane przez bank lub mogły być, w świetle zapisów umowy, kształtowane w sposób jednostronny, na podstawie kryteriów nieznanymi konsumentowi. Podobnie ten sam Sąd w wyroku z 6 października 2020 roku w sprawie I ACa 528/19 (LEX nr 3102000): „Wprowadzenie do umowy kredytu klauzuli waloryzacyjnej, gdzie wysokość spełnianego świadczenia uzależniona jest od kursu waluty obcej jest dopuszczalne w ramach art. 353¹ KC, nie stanowi niedozwolonych postanowień umownych i nie może prowadzić do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą w rozumieniu art. 58§1 KC. Postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank, i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży w stosunku do PLN, bez wskazania reguł kształtowania tego kursu, stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców.

Podzielając powyższe poglądy należało uznać, że przedmiotowa umowa jest nieważna w całości jako sprzeczna z art. 353¹ KC w zw. art. 58 § 1 KC, ponieważ określała wzajemne świadczenia stron w sposób nieadekwatny umożliwiając pozwanemu, poza jakąkolwiek kontrolą, na swobodne kształtowanie wzajemnego świadczenia powoda. Takie ukształtowanie obowiązków i uprawnień stron pozostawało w sprzeczności z naturą umowy kredytowej, a tym samym przekraczało granice swobody umów, co oznacza nieważność całej umowy. Brak jest przy tym przepisów, które przewidywałyby inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodziłyby odpowiednie przepisy ustawy, a jednocześnie bez tych postanowień strony nie zawarłyby przedmiotowej umowy. Wobec tego nie zachodzi sytuacja, o której mowa w art. 58 § 3 KC, pozwalająca na pozostawienie w mocy pozostałej części umowy. Jednocześnie przeciwko stwierdzeniu nieważności przedmiotowej umowy nie przemawiają twierdzenia pozwanego, że powód podejmuje działania, które mają na celu przerzucenie konsekwencji podjętej przez niego decyzji na bank, a także, iż wykonywał on umowę zawartą z pozwanym do momentu, aż była dla niego opłacalna pod względem ekonomicznym. O ile należy podzielić pogląd, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej spowoduje swojego rodzaju dyskryminowanie kredytobiorców złotówkowych w porównaniu z kredytobiorcami frankowymi (o ile oczywiście będą istniały podstawy do stwierdzenia nieważności w konkretnym przypadku), o tyle, w przeciwieństwie do kredytobiorców frankowych, nie narażają się oni na ewentualne pozwy skierowane przez banki przeciwko nim o wynagrodzenie za korzystanie z kapitału banków czy z roszczeniami o zwrot nienależnych świadczeń wypłaconych na podstawie nieważnych umów kredytowych, co przecież wiąże się z konkretnymi kosztami w razie przegrania sprawy.

Po rozstrzygnięciu kwestii nieważności umowy kredytu z 4 czerwca 2008 roku, należy dokonać oceny zasadności roszczenia powoda o zapłatę przez pozwanego 101 764,06 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 5 października 2021 roku do dnia zapłaty.

Powód wskazał, iż powyższa kwota stanowi równowartość sumy opłat dokonanych przez powoda z tytułu umowy kredytu na lokal indeksowanego kursem franka szwajcarskiego za okres od 17 sierpnia 2012 roku do 17 października 2014 roku. Powód twierdził, iż wpłaty te, wobec nieważności umowy, były nienależne i doprowadziły do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego.

Zgodnie z art. 405 KC kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową, ten obowiązany jest do jej zwrotu. Przy czym w świetle art. 410 § 2 KC świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony

cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, jak również ustalenie nieważności umowy kredytu, oczywistym jest, iż poczynione przez powoda wpłaty przedmiotowych rat kredytowych miały charakter świadczenia nienależnego, co w konsekwencji oznaczało konieczność jego zwrotu przez pozwanego.

W tym miejscu należy jednak się zastanowić czy powyższe wpłaty podlegają zwrotowi przy uwzględnieniu art. 409 KC. Przepis ten stanowi, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu.

Zasadniczą kwestią jest właściwa wykładnia sformułowania zużył lub utracił (korzyść) w taki sposób, że nie jest już wzbogacony. Sama wykładnia językowa z pewnością nie jest tu wystarczająca (wskazuje jedynie na potrzebę badania stanu wzbogacenia strony, która uzyskała korzyść majątkową). Problematiczne jest tu jednak to czy roszczenia stron należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia.

W doktrynie zarysowały się w tej kwestii dwie teorie: teoria dwóch kondykcji (nakazująca niezależne rozliczenie roszczeń) oraz teoria salda (uznająca, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości).

Zasadniczo większym poparciem cieszy się teoria dwóch kondykcji. Co oczywiste powyższe nie wyklucza w żaden sposób możliwości zastosowania instytucji potrącenia (art. 498 KC), ta jednak znajduje swoją podstawę w materialnoprawnym oświadczeniu jednej ze stron oraz podniesieniu odpowiedniego zarzutu procesowego w tym zakresie (co w niniejszej sprawie nie nastąpiło). Należy także podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wyrażony w powołanym wyżej wyroku, w którym wskazano, że w odniesieniu do sytuacji zawarcia przez strony nieważnej umowy, w oparciu o którą doszło faktycznie do spełnienia przez obie strony świadczeń podlegających zwrotowi, zwykle się przyjmuje konkurencję pomiędzy teorią dwóch oddzielnych kondykcji a tzw. teorią salda. Na gruncie pierwszej z nich uznaje się istnienie osobnych roszczeń każdej strony nieważnej umowy o zwrot nienależnego świadczenia, które faktycznie zostały spełnione. W oddzielny też sposób oceniany jest byt oraz możliwość skutecznego dochodzenia każdego z tych roszczeń, w tym też skorzystanie przez każdą ze stron z uprawnienia do złożenia oświadczenia o potrąceniu własnej wierzytelności z równą albo jeszcze większą wierzytelnością kontrahenta. Nie dopuszcza się natomiast ich wzajemnego oraz niejako automatycznego rozliczenia bez złożenia oświadczenia o potrąceniu ze strony podmiotów nieważnej umowy, w przeciwieństwie do teorii salda, której istota sprowadzana bywa do konieczności dokonania takiego rozliczenia per saldo, nawet gdy żadna ze stron się tego nie domaga oraz bez względu na to, jaką postawę w tym zakresie przyjmują obie strony. Ponownie podziеляjąc powyższe poglądy i na podstawie przywołanych przepisów prawnych należało uznać za zasadne żądanie powoda zasądzenia od pozwanego 101 764,06 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 5 października 2021 roku do dnia zapłaty. Sąd nie podziela przy tym twierdzeń pozwanego, jakoby powód nie był zubożony, ponieważ zarówno spread walutowy jak i koszty związane z wahaniami kursowymi nie stanowią korzyści pozwanego, lecz koszty operacyjne ponoszone również przez pozwanego na potrzeby obsługi kredytu powoda. Pozwany bowiem, z uwagi na nieważność umowy nie mógł otrzymać więcej niż sam przekazał powodowi i w tym zakresie jest to nienależne świadczenie. Nie ma przy tym jakiegokolwiek znaczenia, że gdyby powód zdecydował się na kredyt złotowy płaciłby wyższe raty, a jednocześnie pozwany nie jest wzbogacony, ponieważ wraz z osłabieniem złotego rosną nie tylko należności banków, ale również ich zobowiązania wobec kontrahentów transakcji zawartych w celu zamknięcia pozycji walutowej wynikającej z udzielania kredytów w CHF. Należy bowiem zauważyć, że w nowszej doktrynie można również spotkać stanowisko eliminujące zubożenie (i związek między zubożeniem a wzbogaceniem) jako konieczną przesłankę roszczenia z art. 405 i n. (tak Gudowski Jacek (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, cytowane za LEX i powołane tam poglądy: P. Księżak (w:) Kodeks cywilny..., t. 3A, red. K. Osajda, 2017, kom. do art. 405, pkt 66 i n., por. jednak pkt 69.1, cytowane za LEX). Zgoda istnieje co do tego, że podstawową przesłanką powstania zobowiązania z bezpodstawnego wzbogacenia jest uzyskanie korzyści majątkowej. Pojęcie

uzyskania korzyści majątkowej – określane również przez ustawodawcę mianem „wzbogacenia” – jest rozumiane szeroko. Musi jednak chodzić o korzyść, która ma charakter majątkowy (A. Ohanowicz (w:) System..., t. 3, cz. 1, red. Z. Radwański, s. 479; P. Mostowik (w:) System..., t. 6, red. A. Olejniczak, 2014, s. 256; P. Księżak (w:) Kodeks cywilny..., t. 3A, red. K. Osajda, 2017, kom. do art. 405, pkt 74 i n.; K. Mularski (w:) Kodeks..., t. 1, red. M. Gutowski, 2016, komentarz do art. 405, nb 11). Podzielając powyższe poglądy nie można mieć wątpliwości, że skoro powód uiszczył na rzecz powoda więcej niż od niego otrzymał w ramach nieważnej umowy, to pozwany na skutek tego działania wzbogacił się względem powoda, a co czyniło zasadnym roszczenie powoda o zapłatę sformułowane w pozwie. Wobec tego zasądzenie dochodzonego roszczenia nie spowoduje wzbogacenia powoda.

Brak jest również podstaw aby stwierdzić, iż roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Należy bowiem wskazać, iż zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 roku roszczenia o zwrot wpłaconych rat stają się wymagalne dopiero od momentu świadomego zakwestionowania umowy kredytowej (uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40). Za tego rodzaju czynność należy natomiast uznać wezwanie do zapłaty nadane przez pełnomocnika powoda do pozwanego datowane na 22 września 2021 roku, odebrane przez pozwanego 27 września 2021 roku. Zważywszy na fakt, iż pozew został nadany do tut. Sądu nieco ponad 4 miesiące później, 3-letni termin przedawnienia roszczenia wskazany w art. 118 KC nie upłynął.

O odsetkach Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 481 KC, zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1). Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzycielność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (§2).

Zasądzając odsetki od 5 października 2021 roku Sąd miał na uwadze treść art. 455 KC (zgodnie z którym jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania), jako, że roszczenie o zapłatę 101 764,06 złotych ma charakter roszczenia bezterminowego. W konsekwencji o wymagalności roszczenia o zapłatę powyższej kwoty można mówić dopiero w przypadku skutecznego wezwania dłużnika do zapłaty. Wezwanie do zapłaty nadane przez powoda zostało odebrane przez pozwanego 27 września 2021 roku. Wobec powyższego 7-dniowy termin na zapłatę wyznaczony przez powoda upłynął z 4 października 2021 roku, a zatem odsetki od kwoty 101 764,06 złotych powinny być liczone od dnia następnego, tj. 5 października 2021 roku.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie 1 sentencji wyroku.

W uzupełnieniu powyższych rozważań i jedynie zwięźle (art. 327¹ § 2 KPC), z uwagi na uwzględnienie powództwa w całości zdaniem Sądu należy wskazać, iż powoływanie się przez stronę powodową na ukrycie przez bank instrumentu pochodnego jest niezasadne, ponieważ istotą instrumentów finansowych jest inwestowanie, to jest w zamian za posiadane środki finansowej nabywca uzyskuje dany instrument finansowy, natomiast w przypadku kredytu chce on te środki pozyskać. W przedmiotowej sprawie powód żadnych środków nie angażował, a uzyskał je od pozwanego, co przesądza o braku jakichkolwiek podstaw do uznania, że przedmiotową umowę można traktować jako instrument pochodny. Poza tym, jak już wskazano powyżej, zarówno przepisy znowelizowanego Prawa bankowego, jak i bogate orzecznictwo, uznają za dopuszczalne umowy kredytowe zarówno indeksowane jak i denominowane do walut obcych. Sąd podziela także stanowisko i orzecznictwo zaprezentowane w powyższym względzie przez pozwanego w odpowiedzi na pozew.

Zgodnie z art. 98 § 1 KPC strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów procesu należą się odsetki, w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzone, do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie to jest prawomocne z chwilą wydania, odsetki należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli

orzeczenie takie podlega doręczeniu z urzędu - za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu do dnia zapłaty (art. 98 § 1¹ KPC). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony (art. 98 § 3 KPC). Zgodnie zaś z art. 99 KPC stronom reprezentowanym przez radcę prawnego, rzecznika patentowego lub Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej zwraca się koszty w wysokości należnej według przepisów o wynagrodzeniu adwokata.

Ze względu na fakt, iż w niniejszej sprawie powództwo zostało uwzględnione w całości, Sąd obciążył pozwanego w całości kosztami procesu, zasądzając od pozwanego na rzecz powoda łączną kwotę 10 506 złotych, na którą składa się opłata od pozwu w kwocie 5 089 złotych, wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika powoda będącego radcą prawnym w kwocie 5 400 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 roku poz. 265) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Jednocześnie zdaniem Sądu wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie, brak jej zawilości, długość postępowania, a także obszerność pozwu oraz samych akt sprawy (jeden tom) nie uzasadniały zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej na podstawie § 15 ust. 3 ww. rozporządzenia.

W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

sędzia Arkadiusz Piotrowski

ZARZĄDZENIE

(...)

sędzia Arkadiusz Piotrowski